Cena 15 groszy. na kolejach i prowincji 18 groszy

Nr. 18 Warszawa, d. 16 czerwca 1924 r. Rok I

Nowiny Sportowe STADJONU

Wychodzą w każdy Poniedziałek rano

Adres Redakcji i Administr.: **Senatorska, Gal. Luxemburga II p.** Telefon **70-56**
Adres Drukarni i Redakcji nocnej w niedzielę od godz. 20-ej: **Przejazd 10.** Tel. **51-25**
Adres „**Aj. Wsch.**" **Chmielna 49**. Tel. 121-61. Tel. międzym. 121-17, 121-32, 121-40, 6-25, 97-31

Prenumerata miesięczna „Stadjonu" łącznie z „Nowinami Sport." **4.500.000** mkp.
Cena ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 4-ej stronie **15** gr. Reklama na 1-ej stronie **20** gr. Nadesłane w tekście **25** gr. — **Konto czekowe P. K. O. 7498.**

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE AJENCJI WSCHODNIEJ

Törekves w Warzawie.

Maraton w Toruniu.

Nowe rekordy lekko-atletyczne.

Olimpjada strzelecka.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie

Włosi lepsi. — Rewelacja Łazarskiego. Lange wygrywa mecz Polska — Włochy.

Dwudniowe międzynarodowe wyścigi kolarskie, urządzone przez W. T. C, obfitowały w ciekawe momenty i pozwoliły na wyprowadzenie wielu wniosków.

Najbardziej pocieszającem było „objawienie się" Łazarskiego jako najlepszego dziś naszego sprintera oraz stwierdzenie, iż nasze obawy co do Szymczyka były jeszcze przedwczesne, i że długo jeszcze będziemy mogli na niego liczyć. Mniej przyjemnem było stwierdzenie, że jeźdźcy nasi ustępują jeszcze dość znacznie pierwszej klasie międzynarodowej, do której należą goście włoscy, szczególnie Del Grosso, który zwyciężał naogół bez trudu. Zmienność formy Stankiewicza jest znaną i nie zadziwiła.

Wyniki techniczne

Sobota 14 b. m.

Wyścig kwalifikacyjny III kl. Po dwóch przedbiegach zwycięża Rybak przed Kowalskim.

Wyścig kwalifikacyjny II kl. Przedbiegi wygrywają „As" przed Nicińskim i Materski przed Oksiutyczem. Podczas finału na skutek zderzenia się jeźdźców następuje ogólny upadek, którego unika tylko Niciński.

Międzynarodowy wyścig „scratch". Przedbiegi wygrywają bez trudu Bossi (200 m. w 13 s.), Del Grosso (200 m. w świetnym czasie 12·6 s.), Łazarski (13 s.), „Iko" (13 s.), Stankiewicz (13·6 s.) i Szymczyk (13 s.). W „repechage" kwalifikują się do półfinałów Lange, Podgórski i Gędziorowski. Półfinały dają wyniki następujące:

I. 1) Łazarski, 2) Stankiewicz 3) Lange (12·8 s.). Stankiewicz zrywa się zbyt wcześnie i Łazarski nakrywa go na taśmie, wywierając wielkie wrażenie.

II. 1) Bossi, 2) Szymczyk, 3) Iko, (cz. 13 s.), Błąd Stankiewicza powtarza „Iko".

III. Del Grosso, 2) Podgórski, 3) Gędziorowski, (czas 13 s.) Przygniatająca przewaga mistrza Włoch.

Finał I

1) Del Grosso, 2) Bossi, 3) Łazarski. Bossi przeszkadza nieco Łazarskiemu. Mogło jednak chodzić tylko o 2 miejsce, gdyż Del Grosso dla naszych jeźdźców jest nie do pobicia. Czas 12·8.

Finał II

1) Szymczyk, 2) Stankiewicz, 3) Podgórski. Piękne zwycięstwo Szymczyka nad dziwnie słabym w tym dniu mistrzem Polski.

(Dokończenie na stronicy 3-ej).

Vade retro

Atleci polscy dwa razy już ukazywali się na Igrzyskach VIII Olimpjady: w Cham nix i w stadjonie Bergeyre. W obu wypadkach, jeśli i nie osiągnęli zwycięstw, o których — wbrew niektórym nieuleczalnym fantastom — przecież nawet marzyć nie mieliśmy prawa — nie przynieśli nam wstydu: naodwrót, pozostawili jaknajlepsze wrażenie. Jucewicz uzyskał miejsce wcale zaszczytne, Witkowski wywołał podziw odwagą i siłą charakteru, piłkarze, jeśli i przywieźli do domu sporo bramek — to jednak zmusili całą prasę zagraniczną do przyznania im dużej klasy, a co ważniejsze, do bardzo pochlebnej kwalifikacji ich sposobu gry, jako wyjątkowo „fair" i par excellance sportowej. I dlatego mimo porażki stanęłiśmy w oczach zagranicy wyżej od takich mistrzów, jak Hiszpanie i Czesi, którzy zbierali gwizdy, podczas gdy nasi mimo przegranej, zasłużyli sobie na oklaski.

Tylko w kraju własnym obrzucono ich błotem i chciano ukamieniować.

Miast z pianą na ustach oburzać się i wołać o pomstę do nieba za niezasłużone upokorzenie, miast tego, by dla zaspokojenia śmiesznej i płytkiej złości dzielnicowej zmniejszać świadomie sukcesy sportu cał◌j Polski, miast tego, by załatwiać porachunki prywatne kosztem jego dobrego imienia, by zniechęcać i odbierać otuchę, czy nie lepiej było by starannie przygotować się do następnych kroków na arenie olimpijskiej, dążyć do tego, by uzyskać i w innych dziedzinach sportu choćiażby podobne wyniki.

Błędem wielkim byłoby, przesiąknąwszy psychologją „hiszpańską", dążyć jedynie do zwycięstwa za wszelką cenę, „po trupach". — Victoria i tak nam uśmiechnąć się nie może, a opinję wzorowych sportsmanów stracić nie trudno.

Błędem, jeszcze więcej opłakane skutki za sobą prowadzącym, jest w niepowodzeniach winić los, brak kompetencji u kierowników, wszystkich i wszystko, prócz istotnej i wystarczającej przyczyny, którą jest młodość naszego sportu. Bo wtedy uczestniczenie w Igrzyskach nie przyniosłoby nam tej jedynej korzyści, jaką dać może — nauki i doświadczenia na przyszłość.

Najwyższy czas powiedzieć jasno i dobitnie tym wszystkim tak niestety licznym politykierom, wichrzycielom i zawodowym krzykaczom, hamującym zdrowy rozwój sportu polskiego i sprowadzającym go na manowce — vade retro.

Igrzyska Olimpijskie

NAJBLIŻSZE ZAWODY

PARYŻ, (Pat.). Po ukończonym turnieju olimpijskim piłki nożnej nastąpią zawody w grę polo. Zawody te odbędą się w następujących terminach: 21, 24, 28, 30 czerwca, 1, 3, 4, 7, 9 i 11 lipca. Do zawodów tych staje sześć państw: Francja, Wielka Brytanja, Stany Zjednoczone, Meksyk, Hiszpanja i Argentyna.

KRAKÓW

Makabi (Berno Morawskie) — Wisła 3:2 (2:1)

14.6. (A. W.). Zawody bardzo interesujące trzymały widzów do ostatniej chwili w napięciu. W 21 i 24 minucie strzelają goście dwie bramki. Balcer uzyskuje jeden punkt dla Wisły w 32 minucie. Po pauzie Wisła więcej atakuje i ma przewagę. W 33 minucie Kowalski wyrównuje. Ostatnie 10 minut atakują gwałtownie goście i pomimo wspaniałej obrony Wiśniewskiego strzelają zwycięskiego goala. Z Wisły najsłabsi na boisku Gieras i Reyman.

Makabi (Berno) — Cracovia 1:1 (1:1)

15.6. Po wczorajszym ciężkim meczu z Wisłą goście grali bardzo apatycznie, jedynie po strzeleniu bramki przez Cikowskiego poczęli gwałtownie atakować i po kilku minutach wyrównali. Cracovia grała bardzo ładnie. Sędziował p. Ziemiański znakomicie.

Wyścig kolarski o mistrzostwo województwa krakowskiego

15.6. 1) Hochsmann 3 godz. 48 min. 06 sek., 2) Stieglitz 4 godz. 07 min., 3) Michałek. Czas bardzo słaby z powodu fatalnej drogi zniszczonej ulewami; prawie każdy zawodnik miał defekt rowerowy. Dystans 100 klm.

LWOW

Pogoń (Katowice) — Czarni (Lwów) 3:1 (2:0)

14.6 (A.W.). Czarni bez Kmicińskiego i Winnickiego. Czarni grali bez ambicji, stąd też uledz musieli ofiarnie grającej drużynie śląskiej. Bramki dla Pogoni padły w 11,36 i 58 minucie gry. Jedyną bramkę dla Czarnych strzelił Chmielowski z podania Langera w 67 minucie. Sędziował p. Nowosielski.

Czarni — Pogoń (Katowice) 4:0 (2:0)

15.6 (Ag. Wsch.). Pogoń gorsza niż dnia poprzedniego. Czarni sprawili miłą niespodziankę ładną grą. Bramki strzelili Wochanka, Kopeć IV, Sckott i najładniejszą głową Miller. Stosunek rogów 2:2. Sędziował Schletter.

Hasmonea — Polonja (Przemyśl) 1:0 (1:0)

15.6 (A.W.). Z początku gra prowadzona w ładnym żywem tempie przy przewadze taktycznej Hasmonei. W drugiej połowie przewaga Polonji, która nie wyzyskała kilku korzystnych sytuacyj. Steiermann nie miał szczęścia i strzelił kilka razy z najdogodniejszych pozycyj na aut. Stosunek rogów 3:1 dla Polonji. Sędziował dobrze kpt. Bilor.

Zawody eliminacyjne LOZLA

2 rekordy polskie

15.6 (A.W.). Rzut dyskiem: Szydłowski (Pogoń) prawą ręką 39,85, lewą 33,74, oburącz 73,59 **(rekord polski)**, Baran (Pogoń) 37,76. Bieg dwie mile angielskie: startowało 6. Pierwszy Halicki (Pogoń) 9 — 21.3 (rekord). Kula: Baran (Pogoń) 11,85. Skok w dal: Filasiewicz (AZS) 6,20 Rzut oszczepem: Szydłowski (Pogoń) 47,20.

Zawody Strzeleckie

15.6. (PAT) W dzisiejszch zawodach strzeleckich Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego, które odbyły się pod znakiem bardzo słabych rezultatów, najlepszy wynik w strzelaniu do ruchomego lisa na 100 kroków uzyskał p. Henryk Prek, który na 26 punktów zrobił 25.

POZNAŃ

K. S. Załęże (Górny Śląsk) Posnania 2:1 (0:1)

15.6 (AW) Do przerwy prowadzi Posnania dzięki bramce samobójczej. Po przerwie gra Załęże z silnym wiatrem i zyskuje przewagę. Bramki strzelili lewoskrzydłowy i prawy łącznik. Pod koniec gry miała Posnania liczne szanse niewyzyskane; Sędziował słabo p. Tomaszewski.

Zawody bokserskie

15.6 (AW) Na boisku „Warty" odbyły się zawody bokserskie na Fundusz Olimpijski. Widzów mimo deszczu około 800.

Walczyły następujące pary:

1) Grembowicz L. — Grembowicz R. Obaj z Warty, waga lekka.

Po 3 rundach wygrywa pierwszy, 2) Neuman (waga najlżejsza)—Oberne — obaj „Zbyszko". Oberne w 1 rundzie zdyskwalifikowany.

3) Janusz — Szymański. Wygrywa pierwszy. 4) kpt. Baran (Pentatlon) — Ertmański (WKB). Baran tecznicznie dobry, lecz nie niebezpieczny; zwycięzył Baran, (??!!)

Palacz poddał się Stamowi (CSW) w 3 rundzie. Zakrzewski (AZS Kraków) bije Kuczkowskiego (Zbyszko) zdyskwalifikowanego za foul.

WILNO

Wawel (Kraków) — WKS „Pogoń" 4:1

14.VI (AW). Bezwzględna przewaga drużyny krakowskiej przy mocnej obronie Pogoni, gra miejscami chaotyczna, sędzia Leszczyński.

Wawel I. — P. P. Wyd. 4:1

15.VI (AW). Wojskowi z jednym zapasowym, gra miejscami brutalna.

15.VI (AW). Odbył się 90 km. bieg kolarski zorganizowany przez Tow. Cyklistów. Stanęło 14 zawodników. Pierwszy Balul 4 g. 34 m., 2) Anisow, 3) Świątecki.

15.IV (AW). Mecz Makkabi—reprezentacja Białegostoku. Na nowo otwartem boisku Makkabi 3:4 na korzyść Makkabi.

Królewska Huta

Admira (Wiedeń) - Klub Amatorski 2:0

14.6. (PAT) Gra prowadzona w szybkiem tempie, z widoczną przewagą gości.

TORUŃ

Bieg maratoński

15.6. (P.A.T.) Dziś odbył się tutaj bieg maratoński na przestrzeni 37 i pół kilometra. Startowało 10 zawodników. Do mety doszło jednak tylko 8-miu. Pierwszy przybył w doskonałej formie chorąży Kwitowski 4 p. art. polowej w czasie 2 g. 45 min. 23 sek. drugi kapral Bill, 4 p. a. p. 3 minuty po pierwszym. Bieg organizował tutejszy „Sokół".

15.6. (P.A.T.). Wyniki zawodów piłki nożnej drużyn B. klasowych Gryf „Sokół" 2:2.

Piłka nożna zagranicą

BERLIN 14.VI (AW) Dziś odbyły się zawody piłki nożnej między reprezentacyjną drużyną Szwecji a teamem Berlina. Wynik 1:1 (0:0).

SZTOKHOLM. Kombinowana drużyna sztokholmska pokonała Turcję 4:1.

KARLSRUHE. Team Karlsruhe zwyciężył Bułgarję 5:0.

PARYŻ. Węgry—Francja 1:0.

PRAGA 14.VI (PAT). Zawody pomiędzy belgijskim klubem Royal Antwerp a Slavią dały wynik 3:3. Jak goście tak i Slavia grali bez energji. Pewna przewaga gości. Do przerwy 2:2.

MORAWSKA OSTRAWA 14.VI (PAT). Makkabi (Morawska Ostrawa)—Hakoah (Wiedeń) 2:1.

BERLIN, 12.6 (PAT) W stadjonie berlińskim w obecności 40 000 widzów rozegrały się tu zawody o mistrzostwo Niemiec pomiędzy F. C. Norymberga i Sport-Verein (Hamburg). Wyniki 2:0 (1:0). Bramki dla Norymbergji strzelili Hochgesang i Strobel. Zwycięstwo w zupełności zasłużone.

BARCELONA, 12.6 (PAT). Dundee (Szkocja) przeciw F. C. Barcelona 2:1. Piękna gra ze strony Szkocji.

Nowe rekordy światowe

Filadelfja. W zawodach uniwersyteckich został pobity oficj rekord światowy w rzucie dyskiem: Tom Lyeb 47·99 m. Oficjalny rekord należy do Duncana (USA) 47·58. Jednak Finlandczycy Taipale i Nityma osiągnęli już dawniej wyniki lepsze od oficjalnego rekordu, a mianowicie Taipale 48·27 i 48·90, a Nityma 47·90.

Paryż. Na zawodach o mistrzostwo Paryża, Bontemps pobił rekord światowy w biegu 3 klm. steeple, osiągając czas 9:33·4 (poprzedni rekord Ambrosini 9:36).

Durban. W chodzie 10 klm. Transwalczyk Mc. Master pobił rekord światowy w czasie 45:04·5 (poprzedni rekord: Rassmussen 45·26·8, choć Włoch Altimani miał rezultaty niżej 45 minut).

Boks w Niemczech

W walce o mistrzowstwo Niemiec wagi półciężkiej **Samson-Körner** (który już posiada mistrzostwo wagi ciężkiej) pokonał **Seybolata** K. O. w 6 starciu.

Ledoux w Ameryce

CHICAGO, 15.6 (PAT.). Charles Ledoux, mistrz Europy w wadze piórkowej w meczu bokserskim z Goozemanem powalił go w dziesiątej rundzie.

Lekkoatletyczne zawody wewnętrzne AZS

Zamiast niedoszłego do skutku z powodu niezałatwienia formalności meczu lekkoatl. młodzików Polonja — AZS odbyły się zawody wewnętrzne AZS-u, również przeznaczone dla młodzików.

Rzut granatem — Wójcicki 45 m. Rzut kulą — Bolechowski **9·82 m.** Skok w wyż — Szabuniewicz 146 cm. 4×100 start. 3 drużyny, czas pierwszej 49·6 s. przy b. słabej zmianie pałeczki. 100 y. Makomaski 10·8 s. Rzut oszczepem Pawski II 35·60 m. Rzut dyskiem Karczewski II 25·01 m. Skok w dal Pawski II 539 cm., 300 m. Jabłoński **39·2 s.** 1500 m. Karczewski II 4:47·4.

Z pośród wyznaczonej komisji sędziowskiej urzędowały tylko trzy osoby.

Organizacja sprawna.

Zawody wioślarskie K. W. W.

Dn. 15 czerwca 1924 r. odbyły się wewnętrzne zawody koła wioślarzy warszawskich. Biegów odbyło się siedem. Organizacja dobra.

Wyniki:

I. Czwórki klepkowe odkryte nowicjuszów. 1) osada p. ster. Słoniewskiego: Majewski, Gamulewicz, Rutkowski, Kwiatkowski, cz. 8:03· 2) osada p. ster. W. Szejndrocha.

II. Łodzie na 6 krótkich wioseł. 4) osada p. ster. Boczkowskiego: Guzowski, Grzelak, Bugajski cz. 8:51· 2) osada p. ster. Millera

III. Czwórki odkryte młodszych. 1) os. p. ster. W. Nowotki: R. Szejndroch, Słomiak, Zastawny, J. Lurała 7:41· 2) os. p. ster. Łukasiewicza.

IV. Czwórki odkryte młodszych. 1) os. p. ster. Witkowskiego 8:29· 2) os. p. ster. Millera.

V. Łodzie na 4-krótkie wiosła 1) os. p. ster. Bieńkowskiego: Pischalak, Kopyciński, 2) os. p. ster. Wilczyńskiego.

VI. Jedynki: 1) Gładke lekko zwycięża. 2) Miller

VII. Czwórki odkryte młodszych. 1) os. p. ster. Wilczyńskiego: Maysner, Staniszewski, Kuncewicz, Gucman 7:32. 2) os. p. ster. Słoniewskiego—b. dobrze zapowiadają się na przyszłość.

Zawody wewnętrzne wykazały duży materjał ludzki, fizycznie dobrze wyrobiony, który przy systematycznej pracy osiągnie świetne rezultaty. Publiczności sporo. Organizatorom i samej organizacji należy się uznanie za pracę, pełną poświęcenia się i oddania dla wioślarstwa. Oby było takich więcej.

Mińsk-Mazowiecki

15.6. AW.—Staraniem Tow. Sportowego zorganizowano 2 biegi: okrężny 3 klm, ulicami miasta i kolarski 9 klm. szosą. W biegu okrężnym startowało 16 zawodników reprezentujących Towarzystwo sportowe, gimnazjalne koło sportowe, pierwszą drużynę harcerską, „Sokoła", 7 pułk ułanów i ochotniczą, straż ogniową. Wyniki: 1) Lechnio (9 min. 5 sek.) 2) Dymowski. 3) Dobrakowski. 4) Harlak.

Bieg kolarski: 1) Kozłowski. 2) Kołpak P. 3) Michalski. 4) Kołpak W. wszyscy członkowie Towarzystwa sportowego.

Sędzia główny inż. Chrościelewski. Dr. Rogalski i P. Rawski zaofiarowali auta pełniąc funkcje kontrolerów biegów. Organizacja b. dobra i zainteresowanie znaczne.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie

(Dokończenie).

Finał III

1) „Iko", 2) Lange, 3) Gędziorowski 13·4 s.

Wyścig dystansowy za motorami 10 klm. 1) Turowski w 10 m. 30 s., 2) Gędziorowski, 3) Kamiński. Odrazu na czoło wybija się Turowski. Stopniowo dopędza go Lange, jednak w decydującej chwili „urywa się" i widocznie niedysponowany, wkrótce wycofuje się.

Wyścig „demi-fond" 3000 m.

Pierwszy finał wygrywa Bossi przed Stankiewiczem, przed końcem biegu ucieka Podgórski i przychodzi o 100 metrów przed bijącym znowu Stanwicza włochem zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej. Deszcz uniemożliwił dokończenie programu.

Niedziela 15 b. m.

Wyścig kwalifikacyjny III klasy. Przedbiegi wygrywają Rybak B. i Kowalski, finał daje: 1) Rybak B., 2) Kowalski, 3) Majewski.

Próba pobicia rekordu 200 m.; pojedyńczo na czas. Rekord Szymczyka nie został wyrównanym. Osiągnęli Szymczyk i Łazarski po 12.6 s.; Del Grosse i Janociński po 13 s., „Iko" 13.2 s., Garley i Podgórski 13.4 s., Grochowski 13.8 s.

Wyścig za motorami 5 klm.: 1) Gędziorowski, 2) Lange, 3) Turowski, 4) Kamiński. Emocjonujący pościg Langego za Gędziorowskim, który się jednak nie pozwala dopędzić.

Wyścig główny 1000 m. Finał I.

1) Del Grosso, 2) Łazarski, 3) Szymczyk, 4) Janociński, 200 m. — 13 sek. Del Grosso wyraźnie najlepszy.

Finał II. 1) **Stankiewicz,** 2) Bossi, 3) „Iko" 200 m. 12.8 s. Piękne i zasłużone zwycięstwo Stankiewicza.

Wyścig kwalifikacyjny II klasy. W przedbiegach zwycięstwo przypada Sokołowskiemu i Nicińskiemu St. Finał wygrywa Niciński przed Kubasińskim.

Wyścig dla jeźdźców I klasy wygrał podobno Kwieciński przed Bartodziejskim. Naszym zdaniem odwrotnie.

Polska — Włochy

Polskę przedstawiają: Łazarski i Lange. Włochy — Del Grosso i Bossi. Odrazu ze startu Polacy zaczynają powoli zbliżać się do swych przeciwników. Po 6 minutach Bossi odpada, a Łazarski słabnie, Lange puszcza się sam w pościg za Del Grosso, którego dopędza po 7 m. 54·4 s., zyskując temsamem zwycięstwo.

Wyścig „demi-fond" 5000 m. Pierwszy finisz wygrywa, wyrywając się — „Iko", drugi w walce z Łazarskim — Bossi, ostatni Szymczyk o gumę przed Bossim; „Iko", który w klasyfikacji ogólnej zachowuje te miejsce.

Wyścig za motorami 20 km. 1) Gędziorowski, 2) Turowski, 3) Lange, 4) Kamiński. Gędziorowski idzie wspaniale, doskonale prowadzony przez Choińskiego. Czas 20 m. 59·6 s.

Wyścig dystansowy 10 km. I finisz: Gronczewski wysuwa się. Przechodzi pierwszy, 2) Del Grosso, 3) Stankiewicz. II finisz: 1) Del Grosso, 2) Stankiewicz, 3) Gronczewski. III finisz: 1) Del Grosso, 2) Stankiewicz, 3) Grochowski. IV finisz: 1) Stankiewicz, 2) Del Grosso.

Klasyfikacja ogólna: 1) Del Grosso, 2) Stankiewicz, 3) Grochowski.

Drzazgi

Jest rzeczą powszechnie znaną, że zanik niektórych zdolności w człowieku, ujawnia i potęguje zdolności inne, a nawet odkrywa całkiem nowe, które jednak, jeśli opanowały danego osobnika w sposób nienormalny, powodują z reguły przesadę w wykonaniu i gruby nietakt w postępowaniu

Jaskrawy objaw takiej nienormalnej „zamiany" zaobserwowaliśmy na jednym z rozegranych niedawno meczów piłki nożnej w Warszawie na boisku w Agrykoli.

Pewien znany i sympatyczny gracz, niemniej znanej i cenionej drużyny, uległ właśnie omawianej wyżej chorobie w sposób zgoła niebywały, a mianowicie: zatracił prawie zupełnie zdolności kombinacyjne w nogach (był bez konkurencji na swej pozycji środkowego pomocnika) i zyskał w ostatnich czasach nieledwie przydomek „patałacha", natomiast ujawnił w sobie „nową zdolność", której niktby się po owym graczu nie spodziewał, a mianowicie zdolność „szykanowania" i to kogo: ludzi całkiem niewinnych, ludzi o gołębiem sercu— przedstawicieli prasy sportowej. Mało tego, że klub, którego filarem jest—gracz, będący w mowie wyśrubował ceny na swoje mecze do rozmiarów niebywałych, ów gracz o „pomylonych zdolnościach" pragnąłby, wszystkich tych, którzy nieopłacają haraczu wejściowego do Agrykoli, z racji swego stanowiska sportowo-urzędowego, uraczyć *„miejscem stojącem za trybunami"*. (Autentyczne).

Hola! panie graczu pomylony. Pewne nienormalne objawy kończących się piłkarzy mogą być tolerowane, pod warunkiem, że nie wyjdą poza ramy przyzwoitości. W danym wypadku zainteresowani muszą sobie wyprosić podobne postępowanie ze strony niektórych graczów, niektórych znanych klubów, raz na zawsze.

Zarządowi klubu do którego należy ów gracz, radzimy powstrzymać niewczesne zapały i zachłanność finansową tego pana zarówno jak i samym opanować cokolwiek swoje apetyty zarobkowania na niezamożnych rzeszach sportowych, w przeciwnym razie ławy widzów (tych siedzących) będą jak po ostatnim meczu stale świecić pustkami, mimo wystawiania prasy sportowej na miejsca stojące.

Vivat seguens!

AZS zgłosił do PZLA, iż wysyła na swój koszt na Olimpjadę Jaworskiego i Kostrzewskiego II.

Törekves — S. E. (Budapeszt) w stolicy

14.VI. Törekves — Polonja 1:0 (0:0)

15.VI. Törekves — reprezentacja Warszawy 2:0 (1:0)

W pierwszym dniu (przeciw Polonji) wystawiają **Węgry** skład następujący: Lajos, Meszaros, Sigli, Veber, Pruda, Ivancics. Szonto, Urik, Kantzky, Tutor, Preger, a więc niema już słynnych: Hirzera, Weisza, Hajosa, Sedlacka, Düvra, i innych. **Polonja** wyszła na boisku w następującym zespole: Grabowski, Walczak, Czyżewski, Jabłoński, Loth I, Bułanow II, Bułanow I, Loth II, Hamburger, Emchowicz, Krygier.

Gra naogół zupełnie nieciekawa. Tempo słabe, jedynie wypady Szonto'a i Krygiera urozmaicają. Początkowo „dusi" Törekves, Grabowski jednak szczęśliwie interwenjuje. Wogóle bramkarz ten polepsza się z meczu na mecz i w najbliższej przyszłości oczekiwać należy u niego formy z lat 1913—1916. Węgry atakują w pierwszej połowie głównie prawą stronę, ale dobrze grający Bułanow II jest trudną do przebycia zaporą. Loth I i Jabłoński b. słabi i niepewni. Pauza 0:0. Po przerwie gra otwarta, choć z początku goście nieco przeważają.

W 25 min. karny za rękę Walczaka przynosi węgrom zwycięski punkt. W 4 min. później sędzia dyktuje „jedenastkę" dla Polonji świetnie obronioną przez bramkarza Końcowy kwadrans trwa pod znakiem przewagi gospodarzy, tu jednak pewne tyły nie dopuszczają do wyrównania. Gra kończy się wynikiem 1:0 i rogów 4:3 (3:1) dla gości. Sędzia p. Landau zadowolił. Publiczności do 3 tysięcy.

Torekves obecny jest cieniem dawnej drużyny, zwanej stolicy z r. 1922 i 1923 Klub ten zmuszony był, przez emigrację swych „gwiazd", do reorganizacji składu. Nic też dziwnego, że obecni gracze nie utrzymali swego klubu na czele drużyn węgierskich (obecnie Torekves stoi niżej, niż Zugloi A. C.). System gry, jak zwykle, „węgierski". choć technicznie niebłyskotliwy. Najlepiej przedstawia się prawa strona napadu (Unik-Szonto), srodek pomocy i przytomny bramkarz; obrońcy chwilami nie byli pewni.

Polonja (w pierwszy dzień) nie miała swego dobrego dnia. Szczególnie napad, oraz Loth I i Jagłowski mieli b. słabe chwile. Grabowski I w bramce uratował wiele przyczem szczęście mu dopisywało w obronie dobry Walczak. W ataku jedynie Krygier i Janek (choć obstawiony) grali jak zwykle. Gdyby mistrz stolicy pokazał taką grę jak z Zugloi i Kamraterną, Torekves musiałby zejść pokonanym.

W drugi dzień Warszawa wystąpiła w składzie nastąpującym: Domański, Loth III, Suchoszewski, Putzman, Zoller, Amirowicz, Gebethner II, Zwierz II (po pauzie Bułanow II), Sobolta, Emchowicz, Zantman II. Węgrzy zmienili Meszawsa na Holmosa, a Tubora na Holla. Gra do przerwy nieciekawa i chaotyczna. Ataki Warszawy dość liczne, ale bardzo nieudolne. Węgrzy jak onegdaj, grają głównie prawą stroną. 22 minuta przynosi im bramkę ze wspaniałego strzału Urika z 25 mtr. w górny róg.

Nieznaczna przewaga stolicy bez rezultatu. Po przerwie gra zyskuje na tempie, zdaje się iż miejscowi powinni wyrównać.

Kilka pozycyj marnują łącznicy. W 20 min. najlepszy z napadu Torekvesu, Szonto, istny żongler piłkarski, po przewózkowaniu kilku warszawiaków strzela celnie z 6 mtr. 2:0 pozostaje do końca mimo obustronnych wysiłków.

Sędzia kpt. Loth doskonały. Publiczności 3 tysiące.

Mecz niedzielny pozostawił nam smutną refleksję. Związek nie powinien przez dłuższy czas urządzać meczów repr. Warszawy, nie mogąc nigdy zestawić korzystnej jedenastki.

Warszawski team był niekompletny, ale i ci gracze powinni więcej pokazać. Trio obronne oraz linja pomocy stali mniejwięcej na wysokości zadania, ale napad. (ach ten napad!); już lepiej o nim nie mówić!

Nowy rekord polski

Podczas zawodów wewn. AZS w dn. 15.6. **Cejzik** Polonia pobił **rekord polski w skoku w wyż z miejsca 144 cm.** Dawny rekord wynosił 136½ mn.

Olimpijska ekspedycja hippiczna

Skład naszej olimpijskiej ekspedycji hippicznej został ustalony następująco:

A. Konkurs hippiczny.

1) Płk. Rómmel (p. 1 szwol.); konie „Faworyt" i „Mumm extra Dry".

2) Por. Królikiewicz (1 p. szwol.); konie „Picador" i „Jasiek".

3) Por. Szosland (2 p. uł.); konie „Jacek" i „Zefer".

4) Por. Dziadulski (1 p. szwol.); konie „Łobuz" i „Zorza".

B. Militari.

1) Ppułk. Rómmel (1 p. szwol.); konie „Krechowiak" i „Qui vive".

2) Mjr. Komarowski (3 p. uł.); konie „Amon" i „Janusz".

3) Rtm. Suski (6 p. uł.); konie „Generał" i „Fagas".

4) Por. Szosland (2 p. uł.); konie „Helusia" i „Lady".

Ekipa polska wyjedzie prawdopodobnie 25 czerwca, by zdążyć na 2 lipca na zawody w Lucernie.

WARSZAWA

Bar Kochba — Ruch 3:2 (3:1).

15.VI. Park Sobieskiego. Mistrzostwo kl. B. okręgu warszawskiego. Niespodziewana porażka jednej z lepszych drużyn klasy B, grającej znacznie słabiej niż zwykle. Po przerwie „Ruch" przychodzi do głosu, nie może jednak uzyskać więcej, niż jedną bramkę. Bar Kochba stale się poprawia. Nie obeszło się bez zajścia między graczem Ruchu i Bar Kochby, spowodowanego przez tego ostatniego, na skutek czego sędzia p. Pędzimąż wykluczył obu z boiska. Należy zwrócić uwagę graczom Ruchu, iż palenie papierosów podczas przerwy nie należy do oznak, cechujących prawdziwego sportowca.

Olimpja II — Audacja 6:1 (2:0)

11.VI. Park Sobieskiego. Mecz towarzyski. Łatwe zwycięstwo znacznie lepszej „Olimpji". Jedyną bramkę zdobywa Audacja z karnego, strzelonego pewnie przez lewego pomocnika.

Warszawianka II — WKS Pogoń 1:0 (0:0)

12.VI. Boisko Legji. Mecz towarzyski. Warszawianka z Redlichem na lewym łączniku nie wyzyskała swej przewagi wskutek niedyspozycji strzałowej ataku, który, znalazłszy się pod bramką, nie mógł dać sobie rady z piłką. Bramkę zwycięską zdobył na początku drugiej połowy Redlich głową. Rzadkie ataki Pogoni psuł zawsze prawie prawy łącznik, posługujący się wciąż rękami. W Pogoni najlepszy środek pomocy i bramkarz, w Warszawiance dobra obrona (Walczak M., Bergtal), oraz oba skrzydła ataku: Zwierz I i młody Hahn z juniorów. Pomoc pracowała skutecznie. Sędziował p. Posner.

Rekord Samochodowy

MEDJOLAN 9.VI (AW). Na wyścigach w Kremonie zwyciężył Ascari na maszynie Alfa-Romeo pokrywając 320 klm; w 2 godz. 2 m. 3·8 s., t. j. z szybkością 158,211 klm. na godzinę.

Podczas wyścigu Ascari postawił rekord światowy na 10 klm. w 3 m. 4·6 s. (szybkość 195 klm. na godz.).

Olimpjada strzelecka

REIMS, 15.6 (PAT). Wyniki zawodów olimpijskich w strzelaniu z wolnej pozycji na trzysta metrów z pozycji stojącej: St. Zjednoczone 1612, Szwajcarja 1607, Argentyna i Danja 1561, Francja 1537, Finlandja 1537, Włochy 1485, Szwecja 1470, Holandja 1465, Haiti 1410, Belgja 1323, Czechosłowacja 1235 punktów.

ŁÓDŹ

Ł. K. S.—BSV. (Troppau)—2:1 i 1:1

15.6. (PAT.). Gra gości była znacznie słabsza od gry ich w roku ubiegłym Ł.K.S. dobry w obronie słabszy zaś w linji napadu. Bramki dla Ł.K.S. strzelił Miller dla B. S. V. Troppau zaś lewy łącznik po ładnym przeboju. Najlepsi na boisku Karaś oraz Cyll.

15.6 (Pat) W dzisiejszych zawodach piłki nożnej pomiędzy BSV Troppau (Opawa), a ŁKS. gra toczyła się przy lekkiej przewadze ŁKS, który tylko z powodu niezdecydowania pod bramką nie wyszedł zwycięsko: Bramki strzelili: dla ŁKS — Durka (z karnego) dla gości zaś rezerwowy bramkarz ŁKS Thiel, który piłkę trzymaną w ręku puścił do siatki.

Kamraterna — Union 3 : 1 (2:0)

Goście nie pokazali gry takiej jakiej po reklamie prasy stołecznej można się było spodziewać. Rezultat ten należy przypisać tylko bardzo słabej grze Unionu, zwłaszcza w linji ataku. Gra gości była fair. Obie bramki do przerwy strzelił dla gości prawy łącznik; po przerwie lewoskrzydłowy. W Unionie najlepszy środek pomocy Berat. Sędziował bez zarzutu p. Hanke.

Kamraterna — Turyści 3:2 (1:1)

15.6. (P.A.T). Goście pokazali grę o wiele ładniejszą niż wczoraj. Turyści wystąpili w pełnym składzie i prowadzili nawet w stosunku 2:1 i tylko dzięki bramkarzowi Werbińskiemu, który bronił bardzo słabo zeszli pobici z boiska. U turystów dobrą grą wyróżnili się Sztencel i Kubik II-gi. Bramki dla Szwedów uzyskali lewoskrzydłowy, lewy łącznik i prawy łącznik po jednej, dla turystów zaś Fiecher oraz Kubik II-gi.

Bieg okrężny

15.6 (Pat) Dziś odbył się tu doroczny bieg okrężny „Kurjera Łódzkiego", który wypadł nad wyraz imponująco. Na godzinę przed biegiem zgromadziły się tłumy widzów zainteresowanych biegiem. O zainteresowaniu wśród sportsmenów świadczy udział aż 150 zgłoszonych do biegu zawodników. Bieg wygrał Franciszek Przytuła z kaliskiego klubu Prosna, któremu przypadł w udziale srebrny puhar „Kurjera Łódzkiego". Zwycięzca przebył całą trasę 4200 metrów w 14 m. 12 sek. to znaczy w czasie lepszym o 25 s. od zeszłorocznego, drugi na mecie stanął łodzianin — Zerbe z klubu Szturm.

REPERTUAR TEATRALNY

Teatr Wielki. Dziś pod dyr. Młynarskiego „Trystan i Izolda".

Jutro „Aida" w obsadzie następującej: Polińska-Lewicka (Aida), Łuczezarska (Amneris), Franci (Amenatro), Gruszczyński (Radames), Mossoczy, Tokarski i dyr. Młynarski.

Teatr Rozmaitości. Dziś komedja „Głupi Jakób" Rittnera, ciesząca się niezwykłem powodzeniem.

Jutro po cenach popularnych „R. H. inżynier".

W środę po raz pierwszy komedja znakomitej spółki autorskiej de Flersa i Caillaveta p. t. „Ścieżka cnoty" w wykonaniu Pichorówny, Cieszkowskiej, Jasińskiej, Mirskiej, Kozłowskiej, Fritschego, Szarskiego, Szymańskiego, Krzewińskiego, Rapackiego, Rożańskiego, Zielińskiego i Tomasika. Reżyserja p. P. Owerłło.

Teatr Letni. Dziś i Jutro głośna komedja Gandera „Dwaj mężowie p. Marty"

Teatr Polski Dziś i codziennie fantastyczna sztuka Molnara „Czerwony Młyn" z Przybyłko-Potocką i Stanisławskim.

Teatr Mały. Dziś komedja satyryczna Romains'a p. t. „Knok".

Teatr Praski. Dziś po raz trzeci komedja Barrier'a pt. „Ulicznik paryski".

Teatr Nowości w ogrodzie. Dziś w dalszym ciągu świetna operetka Stolza „Medi" z niezrównaną w tej roli Dobosz-Markowską i Zdanowiczem, który pierwszy raz wystąpi po powrocie do zdrowia.

Teatr Operetka - Wodewil. Dziś i codziennie w ogrodzie na letniej scenie w 3 aktach „Pajac" z pp. K. Niewiarowską, Sokołowską, Łaszczykiem, J. Redą, Wł. Szczawińskim, Horskim, Olędzkim i L. Morozowiczem na czele.

Teatr Stańczyk. Dziś ostatni raz program „Ele-mele-dudki"

Teatr Bagatela. Dziś przenosi się do „Bagateli" na sezon letni teatr „Qui Pro Quo". Dana będzie rewja „Precz z nagością", która osiągnęła w sezonie bieżącym rekordowe powodzenie. Uzupełniają rewję „Cienie czarodziejskie". Początek o godz. 21 min. 15. Przedstawienie poprzedzi koncert orkiestry pod dyr. Z. Wiehlera od godz. 20-ej.

Wyścigi kolarskie we Włocławku

W dniu 8 czerwca r. b. odbyły się wyścigi klubowe Towarzystwa Kolarzy we Włocławku.

Wyścigi odbywały się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych.

W 8-o kilometrowym „biegu otwarcia", zwyciężył p. K. Kośmider, w czasie 16 min. 57 sek.

W 6-o kilometrowym biegu seniorów pierwszym okazał się p. Trzciński, czas 13 min. 40 sek.

W biegu nowicjuszy na tej samej przestrzeni zwyciężył p. Kudliński w czasie 13 min. 41 sek.

Największe zainteresowanie budził bieg główny, dla którego oznaczono przestrzeń 15 kilom.

Pierwszy przybył do mety znakomity w całem znaczeniu tego słowa kolarz p. Feliks Różański w doskonałym czasie 29 min. 45·8.

Tryumf Władysława Cyganiewicza w Kanadzie

Władysław Zbyszko-Cyganiewicz (młodszy) zdobył niedawno w Montrealu, w Kanadzie, pierwsze miejsce w olbrzymim międzynarodowym turnieju zapaśniczym, urządzonym przez pismo „La Presse". Zbyszko spotkał się w finale z mistrzem Europy Roth'em, którego pokonał po 48 minutach walki.

Rzeczy wesołe

Pisma łódzkie obraziły się widocznie, że kilka razy z rzędu w „Rzeczach wesołych" o nich nie wspominaliśmy i usilnie zalecają się naszej pamięci, nawet tak usilnie, że z braku miejsca możemy tylko niektóre „kwiatki" reprodukować, rezygnując nawet z przyjemności ich szerszego omówienia.

A więc „Tydzień Sportowca" Nr. 10 pisze o Jeffries'ie, że „stał się największym mistrzem boksu jakiego świat *nie* widział". Chociaż o ludziach, których się nie widziało, trudno mówić. „Edgren opowiada o nim ciekawe rzeczy, które tu *skrótem przytoczymy*". Czas prędko leci, gdyż na tej samej stronie czytamy tę opowieść. Jak z niej wynika, Jeffries był zjawiskiem absolutnie wyjątkowym: „Jego silny cios, jego wytrwałość i zdolność wytrzymywania najcięższych uderzeń była *jak na ówczesne czasy* zadziwiająca". „Poza tym był on nadzwyczaj szybkim biegaczem: *100 yardów biegł on tak samo szybko, jak i 20 mil*". Zadziwiające nawet i nie na ówczesne czasy! Toteż nic dziwnego, że mistrz „czynił wrażenie jakiegoś wytrenowanego Maratończyka" i był „ogromną maszyną cielesną". Zostawmy w spokoju maltretowanego Jeffries'a i zwróćmy naszą uwagę na innego boksera egzotycznego Siki. O tym ostatnim „Gazeta Sportowa" Nr. 21: „Battling-Siki murzyn senegalczyk, były mistrz świata wagi półciężkiej, bawi jeszcze w Hawanie, lecz bez menażera Bom-Lewisa, który przenosząc się do New-Yorku, nareszcie zauważył, że Siki należy do upadłych wielkości. Siki jest znów zdrów i wesół. Rozpoczął trening, aby znów zacząć na nowo, lecz energiczniej swój zawód. Siki, jak donoszą pisma amerykańskie, zderzył się w Omacha, w swym samochodzie podczas szybkiej jazdy z koleją żelazną, w którym podobno doznał kilka obrażeń cielesnych". Bez komentarzy—mogłyby chyba tylko osłabić wartość tego arcydzieła humorystyki.

Po przeczytaniu tak fachowo traktowanych artykułów, nie dziwimy się, kiedy „Tydzień Sportowca" utyskując na rażącą niefachowość sprawozdawców pism codziennych, pisze:

„Kierownictwo działów sportowych powierza się częstokroć ludziom nieodpowiedzialnym, na sporcie nie znającym się; wyobrazić więc sobie można, na jakim poziomie znajdują się działy sportowe pism codziennych.

Oto świeżo, bo w numerze 141 „Expressu Porannego" z dn. 22.V czytamy ciekawy, ze względu na niefachowość, artykulik, zwiastujący o porażkach naszej drużyny reprezentacyjnej w Szwecji".

Czas najwyższy, aby odpowiednie władze sportowe zainteresowały się stosunkami w prasie codziennej i postarały się wszelkiemi siłami je zmienić. Ludzi chętnych do pracy nie brak".

Jakie szczęście, że kierownik sportowy „Expressu Porannego", stary i wypróbowany sportowiec, nie przyjął zaofiarowanej mu niedawno godności kapitana związkowego WOZPN! Musiałby, jako „władza" samego siebie usunąć ze stanowiska sprawozdawcy i zastąpić osobą lepiej orjentującą się w sporcie. Zapewne byłby to ktoś z „Tygodnia Sportowca"—chociażby autor artykułu o Jeffriesie.

Wydawcy: dr. Wł. OSMOLSKI („Stadjon") i A. SZCZEPANIK (Ajen. Wschodnia). Tłoczono w drukarni M. S. Wojsk. — Przejazd 10. Redaktor: KRÓLIKOWSKI-MUSZKIET